

POSTANOWIENIE Z DNIA 27 SIERPANIA 2007 R.
SNO 43/07

Przewodniczący: sędzia SN Marek Pietruszyński (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Jolanta Strusińska-Żukowska, Stanisław Zabłocki.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu na posiedzeniu wniosku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 31 maja 2007 r., sygn. akt (...), w przedmiocie przekazania sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego w A. innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości

postanowił: wniosku nie uwzględnić.

Uzasadnienie

Sędzia Sądu Rejonowego w A. obwiniona została o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że w okresie od dnia 2 stycznia 2004 r. do dnia 14 października 2006 r. pełniąc funkcję przewodniczącej Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w A. rażąco naruszyła obowiązki służbowe przez uporczywe i długotrwałe nękanie i zastraszanie pracowników sekretariatu i referendarzy sądowych zatrudnionych w kierowanym przez nią Wydziale, mając na celu ich poniżenie i wywołanie u nich zaniżonej oceny przydatności zawodowej, tj. popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

W dniu 16 maja 2007 r. obwiniona wystąpiła do Sądu Apelacyjnego z wnioskiem o wystąpienie do Sądu Najwyższego o przekazanie jej sprawy dyscyplinarnej do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W swoim wniosku podniosła, że jedną z osób współodpowiedzialnych za zaistniały konflikt jest były Prezes Sądu Okręgowego w B. – sędzia Sądu Apelacyjnego w C. Nadto stwierdziła, że sędziom z kierownictwa Sądu Apelacyjnego znany był fakt zapowiedzi przez sędziego Sądu Apelacyjnego w C. eskalacji konfliktu i mimo to nie podjęto żadnych kroków zmierzających do przywrócenia prawidłowych relacji służbowych. Te okoliczności, jej zdaniem, uzasadniały powstanie u niej uzasadnionego przekonania o braku warunków do rozpoznania tej sprawy dyscyplinarnej przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w C. w sposób bezstronny.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w C. postanowieniem z dnia 31 maja 2007 r., sygn. akt (...), zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego w A. innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Z treści pisma obwinionej, zmierzającego do zainicjowania postępowania o przekazanie sprawy dyscyplinarnej innemu równorzędnemu sądowi na podstawie art. 37 k.p.k. – znajdującego odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym zgodnie z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych – wynika, że z zaangażowania określonych sędziów Sądu Apelacyjnego w C. w wyjaśnienie i rozwiązanie konfliktu zaistniałego w kierowanym przez nią Wydziale Sądu Rejonowego w A., wyprowadza ona obawę o możliwość zachowania bezstronności dotyczącej całego sądu właściwego do rozpoznania jej sprawy dyscyplinarnej. Tego rodzaju przeświadczenie obwinionej nie zostało jednak poparte żadnymi racjonalnymi argumentami. Podzielając to przekonanie obwinionej, Sąd Apelacyjny wnosząc o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu nie przedstawił żadnych, poza subiektywnymi odczuciami obwinionej, argumentów, które mogłyby przekonać o zagrożeniu bezstronności orzekania w tej sprawie sądu właściwego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, przesłanka przekazania sprawy innemu równorzędnemu sądowi, a to kryterium „dobra wymiaru sprawiedliwości”, powinna być interpretowana w sposób ścisły, z podkreśleniem wyjątkowego charakteru tego przepisu. W judykaturze wskazuje się, że jeżeli pomiędzy sędzią lub sędziami sądu właściwego a jedną ze stron postępowania zachodzą stosunki tego rodzaju, że rozpoznanie sprawy przez tego sędziego lub sędziów mogłoby podważyć zaufanie do bezstronności sądu, to nie jest to podstawa do przekazania sprawy innemu sądowi, lecz podstawa do wyłączenia sędziego (por. postanowienie SN z dnia 23 kwietnia 1998 r., II KO 6/98, Prok. i Pr. 1998, nr 9, poz. 6, dodatek). Przedstawione okoliczności upoważniały zatem do nieuwzględnienia wniosku Sądu Apelacyjnego w C.